

# Janek., Do wrogów (prod. 4Money) - ft. Opał

I w przeddzień końca zadzwonię do wrogów  
Żeby powiedzieć, że wybaczam im  
Już nie pamiętam, z jakiego powodu  
Łączy nas tylko wyciszony tryb

Duma w kieszeni, głuchy telefon  
Tak blisko do siebie, od siebie daleko  
A my wiecznie niewinni, nie chcę po wieczność  
Mieć wrogów na linii, im śpiewam...

(Na, na, na, na) Wybaczam Ci  
(Na, na, na, na) Wybacz mi

Nie odebrałem dla chwili spokoju  
A to nie daje spokoju, więc jeśli możesz, to wybacz  
Dzwonię, bo ponoć mamy wszyscy jutro udać się do grobu  
I dobrze by było razem się tam wybrać  
Czas nie goi ran, a sprawia  
Że się w końcu przyzwyczai człowiek do tego, jak wyglądamy w bliznach  
To przez konsekwencje czynów i skutki trudnych wyborów  
Chyba jeszcze trudniej jest się do nich przyznać

Gdyby miało nie być jutra kupię 3310 Nokię  
Załaduję kartę, zadzwonię i nagram się na pocztę  
Że przepraszam, chociaż obaj wcześniej wybraliśmy dumę  
To nieważne już, bo przyszło wybrać mi ponownie numer do...

Duma w kieszeni, głuchy telefon  
Tak blisko do siebie, od siebie daleko  
A my wiecznie niewinni, nie chcę po wieczność  
Mieć wrogów na linii, im śpiewam...

Jeśli jutra nie ma, to chyba nienajlepszy czas, by się na siebie gniewać  
Weź sobie do serca - łączą nas przekleństwa, dzielą - nieodebrane połączenia  
Jeśli jutra nie ma, to chyba nienajlepszy czas, by się na siebie gniewać  
Weź sobie do serca - łączą nas przekleństwa, dzielą - nieodebrane połączenia  
(Na, na, na, na, na) Wybaczam Ci...